

Kwestionariusz

b. jeńca - internowanego - więźnia - "łagiernika" - zesłańca
w Z.S.R.R.

6977

1. DANE OSOBLISTE. (Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny)
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARRESTOWANIA.
3. NAZWA OBOZU (- więzienia - miejsca przymusowych robót)
4. OPIS OBOZU, WIEZIENIA i t.p. (Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena)
5. SKŁAD JEŃCÓW, WIEZNIÓW, ZESŁAŃCÓW (Narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.)
6. ŻYCIE W OBOZIE, WIEZIENIU i t.p. (przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.)
7. STOSUNEK DO WŁADZ NKWD DO POLAKÓW (Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc.)
8. POMOC LECZAŃSKA, SZPITALA, ŚMIERTELNOŚĆ (Wymienić nazwiska zmarłych)
9. CZY I JAKA BYŁA ŁACZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINA ?
10. KIEDY ZOSTAŁ (a) ZWOLNIONY (a) I W JAKI SPOSÓB DOSTAŁ (a) SIĘ DO ARMII.

1. Cyprian Korczak, st. saper 1913. rolnik kawaler
2. 27.2.1940 r. w czasie przejścia granicy koto Saubka przy powrocie do domu z misją wiewielkiej
3. Nazwa obozu - Uchita w Stowii S.S.R.
4. Tajga, baraki drewn. gęste mieszkało 80 osób w 180 m² salach. Higiena fatalna - robactwa, peluchy, wrony i t.p.
5. Narodowości różnej, Polacy stanowili 30% oskarżeni przeważnie o szpiegostwo. Wzajemne stosunki były b. dobre. Wśród Polaków ludzie z różnych sfer. Dużo inteligentni.
6. Pracowaliśmy od g. 6-18-tej. przy budowie składów, domów mieszk., magazynów etc. Normy - utorzyć 26 m² belek na 1 stanowisko, co było niemożliwością do wykonania, przy wyżywieniu od 600-900 gr. chleba i 2 razy dziennie ciepła strawa łagerna. Wynagrodzenie miesięczne wynosiło od 15-30 rb. Ubranie zima, stanowiąc - futerka i wata we spodnie. Mimo dobrych stosunków koleżeńskich nie było mowy o życiu kulturalnym
7. powodu ciężkiej pracy, marzyła wyżywienie i t.d.

8. O pomocy lekarskiej nie warto prosić, gdyż
takowej pomocy nie było.

9. od rodziny z kraju otrzymałem 2. Listy

10. 1.9.1942. zostałem zwolniony. Do Armii
Skierowana mnie placówka polska w Kottanie,
skąd wyjechałem do Guszar.